

**MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM W BRNIE POŚWIĘCONE
GŁĘBOKIM SONDOWANIOM SEJSMICZNYM**

UKD 550.834:061.31(437)„1965.2.09/12”

W dniach od 9 do 13 II 1965 r. odbyło się w Brnie międzynarodowe sympozjum poświęcone głębokim sondowaniom sejsmicznym. Sympozjum to było zorganizowane przez Instytut Geofizyki Stosowanej w Brnie na wniosek VII Regionalnego Zjazdu Geofizyków Regionu Europejsko-Azjatyckiego. W sympozjum wzięli udział geofizycy (i częściowo geolodzy) z następujących krajów: WRL, NRD, PRL, RRL, ZSRR, SFRJ i CSRS. Prócz gospodarzy brało udział 18 gości zagranicznych. Sympozjum nie było zbyt liczne i nie przeładowane materiałami referatowymi (wygłoszono 9 zgłoszonych referatów), co pozwoliło na szerszą dyskusję referowanych zagadnień metodycznych i samej metodyki głębokich sondowań sejsmicznych. Ponadto na sympozjum dokonano niektórych uzgodnień szczegółowego przebiegu planowanych dotychczas generalnie profili międzynarodowych i określono odcinki prac, na których będą wykonywane prace w najbliższych 2 latach. Program sympozjum był pomyślany w ten sposób, że po oficjalnym otwarciu dokonanym przez gospodarza, dyrektora Instytutu Geofizyki Stosowanej w Brnie, dr Jarosława Ibrmajera, wygłoszono referat orientujący w skomplikowanym organizacyj-

nym ustawieniu spraw głębokich sondowań w Europie (H. Zatopek), a następnie przedstawiciele poszczególnych krajów wygłaszali referaty o stanie głębokich sondowań w swoich krajach i ewentualnie referaty dotyczące zagadnień metodycznych.

Tak więc referat H. Zatopka „O koordynacji przyszłych głębokich sejsmicznych sondowań w Europie” zwraca uwagę na konieczność wspólnego działania państw europejskich (wschodniej i zachodniej Europy) dla naświetlenia wglębnej budowy skorupy Ziemi i przypomina, iż zagadnienia głębokich sondowań sejsmicznych podlegają kompetencyjnie (co najmniej w zakresie koordynacji) trzem fachowym międzynarodowym organizacjom. Są to:

1. Europejska Komisja Sejsmologiczna Międzynarodowej Asocjacji Sejsmologii i Fizyki Wnętrza Ziemi;
2. Region Europejsko-Azjatycki (kraje socjalistyczne, praktycznie biorąc bez Jugosławii);
3. Komisja Geofizyczna Asocjacji Karpacko-Bałkańskiej Międzynarodowej Unii Geologicznej.

Ponadto sprawy te interesują również i Międzynarodowy Komitet Badań Skorupy Ziemi (UNESCO).

gim (lub całkowicie ubogim) wyposażeniu sprzętowym w stosunku np. do Ukrainy nie wymaga komentarzy. To właśnie było powodem, iż zmuszeni byliśmy wycofać z naszej sieci odcinek profilu Jarosław-Wrocław, przyjęty przez Asocjację Karpacko-Bałkańską.

Należy również podkreślić konsekwentne stanowisko delegacji Węgierskiej Republiki Ludowej, dążące do potaniaenia prac w stosunku do bardzo wysokich kosztów prac na licznych odcinkach profilów międzynarodowych, które miałyby wykonać Węgrzy na swoim terytorium. Innym problemem, na jaki trudno nie zwrócić uwagi jest to, że chyba istnieje wyraźny przerost ilości organizacji zajmujących się co najmniej koordynacją planów dla głębokich sejsmicznych sondowań, ale wykonywujących swoje funkcje bardzo formalnie. Każda z nich działa po swojej linii, nie wiedząc ściśle, o pracach drugiej. Sytuacja wcale nie jest ratowana przez to, że często wszystkie te organizacje są w poszczególnych krajach reprezentowane przez tych samych ludzi. Równie często jednak są to inni ludzie, o nieco innych poglądach (choć może i bliskich) — a to już wystarcza dla wprowadzenia nieporozumień lub rozbicia planów przez inną organizację czasowo nawet skoordynowanych. Każda z organizacji urzędująca z okazji własnych (i to dość częstych) zjazdów i sympozjów, czy kongresów imprezy sprawozdawcze i planistyczno-koordynacyjne lub tylko te ostatnie. Stan nieporozumień powoduje i to, że nieliczna grupa wykonawców prac stale składa sprawozdania i wygłasza niemal te same co do treści referaty, nieraz co parę miesięcy. Należałoby więc wprowadzić pełną koordynację prac wszystkich organizacji, które interesują się w dowolnym aspekcie sprawami głębokich sondowań sejsmicznych. Z praktyki wiemy, że to nie jest możliwe, gdyż tylko w 1964 r. obradowano nad interesującymi nas problemami:

1) w lipcu na VII obradach geofizyków Euro-Azjatyckiego Regionu w Moskwie,

2) we wrześniu na plenarnym posiedzeniu Europejskiej Komisji Sejsmologicznej w Moskwie,

3) w końcu września i początku października w Belgradzie na posiedzeniu Komisji Geofizycznej Asocjacji Karpacko-Bałkańskiej,

4) w maju odbyło się posiedzenie Bałkańskiej Komisji UNESCO w Bukareszcie, które postanowiło po-

ierać współpracę w zakresie głębokich sondowań sejsmicznych i dla tego celu mają być powołane komitety narodowe.

Polska brała udział tylko w dwu pierwszych obradach. Zresztą program spotkań 1965 r. jest tak samo bogaty, co wynika z podanych tu wcześniej informacji. Oczywiście nic tu nie może pomóc obecność na międzynarodowej konferencji nawet zaproszonego oficjalnie przedstawiciela innej organizacji, co jest czasem praktykowane, gdyż jego obecność ma znaczenie czysto formalne.

Obawiam się także, iż nie stawia się dostatecznie jasno na terenie organizacji międzynarodowych nierówności sił i środków poszczególnych krajów w stosunku do programu prac międzynarodowych. Wydaje się, iż istniejące plany profilów międzynarodowych są tylko tam realne, jeśli chodzi o uzyskanie pełnowartościowych wyników, gdzie nie tylko posiada się należyty sprzęt, lecz i zebrano już odpowiednie doświadczenia metodyczne. Są to na pewno: ZSRR — reprezentowany na razie tylko we współpracy przez Ukrainę, Węgry i ostatnio częściowo Czechosłowacja, a może i Jugosławia. Dla innych krajów m. in. i Polski, gdzie brak na razie zarówno sprzętu, jak i środków oraz dostatecznych doświadczeń metodycznych wplatanie już teraz wiążąco w szersze plany międzynarodowe ma miejsce nieco na warunkach kredytowych. Koordynacja zamierzeń jest jednak tu konieczna, gdyż prace wstępne, na których zbiera się doświadczenia i wypróbowuje sprzęt powinny być dokonane na profilach, które wejdą do sieci międzynarodowej już choćby tylko z powodów ekonomicznych.

Nie chcę tu szerzej poruszać sygnalizowanej już konieczności dyskusji metodycznej na temat jak w małych krajach należy podchodzić metodycznie do G.S.S., by należycie racjonalnie wykorzystać względnie szczupłe środki finansowe.

Przedstawione tu impresje skłaniają co najmniej do dokonania krajowej dyskusji nad naszą sytuacją, dotyczącej potrzeb i programów G.S.S., wyposażenia sprzętowego, zagadnień metodycznych i możliwości wykonawczych finansowania oraz reprezentowania w jednolity sposób Polski we wszystkich organizacjach, jak wreszcie i co do stanowiska Polski w stosunku do ograniczenia zakresu ambicji niektórych organizacji międzynarodowych.